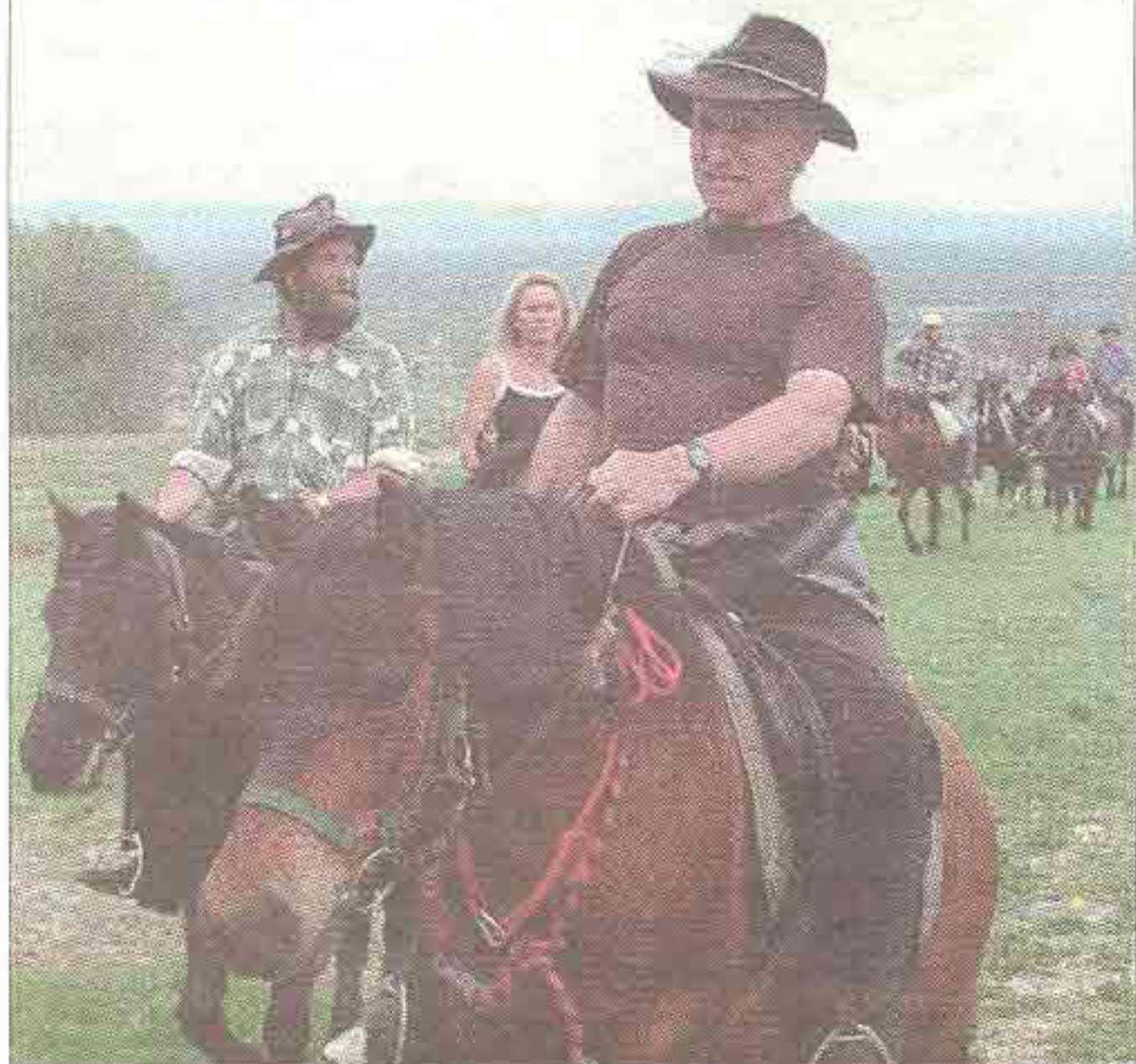




Pokryci pyłem z Pustyni Błędowskiej zakończyli pierwszy rajd trasą Transjurajską. Z przodu Kazimierz Kocjan, za nim Marek Krzemień.

Fot. Jacek Sypień

Jura w siodle

Kilkunastu pokrytych piaskiem pustyni Błędowskiej jeźdźców wjechało do ośrodka „Kontur” w Małobądzu (gmina Bolesław). W ten sposób zakończył się pierwszy konny rajd poprowadzony oznakowanym jesienią ubiegłego roku, liczącym prawie 250 km Transjurajskim Szlakiem Turystyki Jeździeckiej, który wiedzie z Krakowa do Częstochowy.

Na zakończenie zorganizowano ognisko. Wśród kilkudziesięciu miłośników turystyki konnej znaleźli się także prezes Zarządu Głównego PTTK prof. Janusz Zdebski oraz władze gmin i powiatu. Drugi w Polsce konny szlak PTTK prowadzi z podkrajowych Nielepic przez Ojców, Pustynię Błędowską, Ogrodzieniec, Mirów i Bobolice do ośrodka „Pegaz” w Olsztynie pod Częstochową. Trasę można pokonać konno w ciągu niespełna dwóch tygodni. Uczestnicy pierwszego rajdu potrzebowali na to 10 dni. W poszczególnych odcinkach rajdu uczestniczyło 41 jeźdźców z całej Polski, a także ze Szwajcarii. Jednak całą trasę przejechało tylko dwóch jeźdźców, pomysłodawców i autorów szlaku: Marek Krzemień – przewodniczący Komisji Górskiej Turystyki Jeździeckiej PTTK oraz Kazimierz Kocjan – właściciel ośrodka w Małobądzu. Jako jedyni w Polsce mogą nosić ustanowioną w tym roku Odznakę Transjurajskiego Szlaku Konnego PTTK.

Najmłodszym uczestnikiem był uczeń olkuskiego gimnazjum Michał Osuch. Wraz z kilkunastoma uczestnikami rajdu otrzymał z rąk Adama Markowskiego, przewodniczącego Związku Gmin Jurajskich, książeczkę uprawniającą do starania się o odznakę.

– Co było najtrudniejsze w rajdzie? – zastanawiał się Marek Krzemień. – Trzeba mieć dużą odporność psychiczną. Przeszkody naturalne jak brody, czy pokonywanie wiatrołomów są dodatkową atrakcją. Męcząca jest jazda, po – na szczęście – nielicznych odcinkach trasy poprowadzonych drogami. Myślę, że turystyka konna na Jurze ma wielką przyszłość. Co więcej, poprzez tworzenie gospodarstw agroturystycznych, może się przyczynić do zmniejszenia bezrobocia. Podobnego zdania był profesor Zdebski, który zwracał uwagę, że w Polsce, podobnie jak na zachodzie, coraz większą popularność zyskuje turystyka aktywna i specjalistyczna.

Turystyka jeździecka w strukturach PTTK istnieje od 11 lat. Brązowe odznaki, które otrzymują osoby uprawiające czynnie tę formę turystyki, ma prawie 400 osób. W Polsce działa ponad 40 ośrodków jeździeckich posiadających certyfikat PTTK. Pierwszym i jak na razie jedynym na terenie powiatu olkuskiego jest ośrodek „Kontur” w Małobądzu. W tym roku powstał ośrodek w Zawadzie, który także może przyjmować grupy turystów konnych. (SYP)